



A. Tyszyński

**Rys
historyczny
oświecenia
Słowian**

RYS HISTORYCZNY
ÓSWIECENIA SŁOWIAN

PRZEZ

A. TYCZYŃSKIEGO

PRZEDRUK Z BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.



W WARSZAWIE

W DRUKARNI J. DIETRICH

PRZY ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE N° 385.

1 8 4 1.

Projekt okładki: Juliusz Susak

Copyright © 2018 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-562-2

Kraje słowiańskie najznakomitszą liczebnie plemienną ludność dzisiejszej Europy składające, stają się też obecnie jedną z treści jej coraz bliższego zajęcia się, postrzeżeń i badań.

Poznanie moralnych dziejów takiej ludności, rzeczyć widać, nie jest szczupłą wagi przedmiotem. — Postrzeżenie i podawanie umysłowej przeszłości ludu, przy tych, poaniesionych obecnie umysłowych bytach ludzkości, stały się warunkiem kręślenia obrazu dziejów, nawet warunkiem głównym; obraz dziejów umysłowych, moralnych, jest owszem znakomitszym, sądzymy, nad ich część umysłową, nad obraz rozterek, bojów, bytów ciemnych, nikłych a czysto-ziemskich. Badanie umysłowości dawnej jest też koniecznością na drodze do jej postępów. — Ujrzenie i wykazanie przyrody, braków, zalet, korzyści, barw, środków, dawnego obrazu, musi być nauką, przestrożą, wskazówką, przyrodzonym moralnym zyskiem rozwijaniu się i dziejom nowego.

Obraz wszakże umysłowości zbiegłej danego ludu, iżby trafniej był odkręślonym, musi być obejrzanym nietylko w oderwanym swym bycie, ale też względnym i łącznym; ta zaś względność i stosunkowość tym bliżej istnącą, tym konieczniej (a dla celu korzystniej) dostrzeżaną i wskazywaną być winna, jeśli się do ludów sąsiednich, tym więcej jedno pochodnich odnosi. — Dzieje bytu umysłowego, ich zwłaszcza część wewnętrzna literatura jednopochodnich plemion, jako wypływ spólnego szczepu, jednego moralnego pierwiastku, nie raz (prócz nawet wymienionych korzyści, a mówiąc praktycznie) wskażą na cechy zatarte lub zagubione w jednym z nich, cechy jednak głównie rodowe, a przeto głównie żywotne. Poznanie istoty i biegu literatur jedno-plemiennych utwierdza w kierunku i bycie rodowość własnej.

Poznanie przeszłości moralnej ludów, o których rzekliśmy, słowiańskich, musi być jedną z potrzeb, korzyści, już dla ludzkości całej, której są częścią, z którą spólny wielki bieg kręślią, już tym więcej dla ludów, które wchodzą w niej jaką część tej części.

Spisania moralnej przeszłości tych ludów są dotąd szczupłe. — Dzieje umysłowe w ogóle są jeszcze zjawiskiem świeżym, nowym przedmiotem kreślić w literaturach; wszędzie liczbą nie mnogie, w wykładach początkujące.

Mamy niejaki rysy (na południu Słowian) literatury ragusańsko dalmackiej Appendiniego, krauińskiej Kopitara, na północy: Dzieje literatury polskiej przez Bentkowskiego i Łukaszewicza tudzież obszerniejsze w załączeniu, (Jochaga i Wiszniewskiego), dzieje literatury rosyjskiej Mikołaja Grecza; ina ich wzór, jak się zdaje, spisane, lubo obszerniejsze za względu na przedmiot dzieje literatury czeskiej Jungmanna, oraz ich przedłużenie Michla.

Tę moralne obrazy jakkolwiek zastugi zawsze i nieraz zalę pełne, w rysach tylko, lub w częściach (jak dotąd) i zwykle bez wejrzeń krytycznych kręślią przedmioty, zaj-

mując się zaś wyłącznie prawie częścią wewnętrzną (literaturą) mało lub prawie nie dotykają części zewnętrznej z epoki pierwszej. — Oświata Słowian z epoki Iszėj (przedchrześcijańskiej) zyskiwała oddzielną kręślących, mianowicie w literaturze naszej. — Uwagi Rakowieckiego przy wydaniu ruskim i polskim Prawdy Ruskiej; pismo O słowiańszczyźnie przedchrześcijańskiej Zorjana Chođatkowskiego; Oświata Pogaińska u Słowian M. Olszewskiego Pamiętniki o dziejach i oświecenia Słowian W. A. Maciejowskiego, tu głównie należą. — Prace te nader szacowne a spowodu stawiania pierwszych kroków mniej łatwe, są zkadınąd zbiorem lub domysłów lub prosto faktów, za spólną zaś wadę mają ogólność, nieodróżnianie plemion przedchrześcijańskich i szczegółów każdemu należnych.

Nie mamy dotąd w żadnym słowiańskim języku pisma obejmującego ogół przedytój albo przebywającej umysłowości krajów słowiańskich, ukazało się jednak w ostatnim czasie piśm kilka cel ten zamierzających w językach obcych a oglądających już ogół piśmiennictw już ogół narzeczy; jako: Historyczne obejrzenie języka i literatury słowiańskiej według narzeczy p. Evon O. 1837 (wjęz. niemieckim) Historia języka i literatury Słowian przez Eschoffa (Histoire de la langue etc) 1839 w języku francuzkim; Obraz historyczny mowy słowiańskiej wjęj różnych narzeczach (Historical view of the Slave language etc 1834 p. Edwarda Robinson) wjęz. angielskim. Kraje, i narzecza słowiańskie: (Die slawischen Volks und Sprachstamme) rozprawa obszerna przez P. Hofken w Dzienniku bawarskim: Das Ausland z r. b. (1841); mianowicie zaś poprzednie co do czasu i podobno będące zasadą tym wszystkim pismo: Historia języka i literatury słowiańskiej (Geschichte der Slawischen Sprache und Literatur) pismo wydane w r. 1820 p. J. P. Szaffarzyka, którego niedostateczność jednak autor najbliżej za postępem badań słowiańskich idący najlepiej dziś zapewne sam czuje.

Pisma inne, o których rzekliśmy, są w ogóle zbiorem prawie wyłącznym faktów zwykle szupłych a nieraz myl-

nych, materialnych i, że się tak wyrażę, materialnych obrazach kreślących.

Zamierzając przedstawić obecnie Rys dziejowy oświecenia Słowian czyli rys ich umysłowości głównie zewnętrznej, nie możemy mieć jeszcze zapewne na celu zaradzenia niedostatkowi. — Dotąd zebrane, dzwignione materiały i fundamenta obfite w przedmiocie dziejów umysłowych zwłaszcza dawnych słowiańskich za ubogie są w przedmiocie moralnych. Niemożemy zamierzać skreślenia gmachu przebytej umysłowości Słowian; chcielibyśmy jednak przedstawić przynajmniej Rys tego gmachu.

Środkowe w Słowiaństwie miejsce, w którym piszemy (Warszawa) sprawia nam dostęp rychlejszy do ogółu źródeł; źródeł zwłaszcza charakteryzujących głównie nasz przedmiot, — dzieje oświaty.

Chcielibyśmy tu wskazać na te jej dzieje główne spośród każdego z plemion oddzielnie, na odmienne jej spośród nich stopnie, kierunki, koleję, odmienną przyrodę wewnętrzną (płody naczelné myślné); obraz poprzedzić rzutem oka na zewnętrzne poksztalcenie się plemion, oświatę pierwiastkowego (domyślną), zakończyć zaś domniemaniem o kolei moralnej plemionom tym naznaczonęj.

RYS HISTORYCZNY

OŚWIECENIA SŁOWIAN

I.

Plemioun Słowian.

Wschodnia strona Europy, ziemia pomiędzy morzem Północnym, Adryatyckim a Czarnym, pomiędzy Karpaciami a Uralskimi góry zawarta, zamieszkała jest dzisiaj przez ludy: składem wprawdzie wewnętrznym, wyznaniem, stopniem oświaty, obyczajami, różne, w dziejach jednak pod jednym ogólnym nazwiskiem *Słowian* znane (*)

Przyrodzenie ubrało pięknie tą ziemię, i zamieszkujące ją ludy, na mniej powabny być może, na błogi jednak, i w szczególne dary obfity żywot, wskazało. Tajemnicze, malowane i bogate gór pasma (*Kaukaz, Karpaty, Ural*) wieńczą ją i wspierają. Wspaniałe rzeki w różne jej strony gonią. Jeziora liczne stoją z swym wodnym

(*) Albańczykowie, Bułgarowie, Bośniacy, Czechi, Czarnogórcy, Dalmaci, Kroatowie, mieszkańcy Karyntii, Karnioli, Morawianie, Polacy, Rosyjanie, Serby, Słowacy, Styryjczycy, Wenedzi, są dziś główne nazwy plemion słowiańskich.

światem. Siedem morz z siedmiu stron ją dotyka (*Białe, Północne, Bałtyckie, Czarne, Kaspijskie, Azofskie, Adryatyckie*). Brzegi wód płyną bursztynem. Wysokie pierwotne lasy na spławne kładą się rzeki. Wnętrze ziemi nie mieści ogniów, ani powietrze śmierci. Rola zwierzcchnia malowna i żyzna. Roślinne i zwierzące jój twory nie kryją jądów zatrutych.

Jakie w pierwotnych historyczności wiekach, strony te zamieszkało plemie? — nie świadczą dzieje. — W ogólności świadectwo dziejów dla naszej części świata nie jest zbyt dawne. Całe trzydzieści wieków piérwszego istnienia ziemi, są dla niój chmurą tajemnic. Przez wieki te piękna Europa, zapewne dzika i pusta, mieszkanie nie-
tkniętych lasów, rzek samotnie szumiących i dzikich zwierząt, była tylko przytułkiem wychodniów lub zbiegów: ludnej, wspaniałej i uczonej Azji. Zaledwie bowiem na kilka wieków przed erą X. był się jój rozwidnia; a był ten nam ukazuje w różnych jój stronach zamieszkałe plemiona, nie innego jak azyjskiego pierwiastku. Szczątki mowy doszłe tych ludów, skład fizyczny ich ciała widny w ich następcach, wskazują na ten pierwiastek; potwierdza też to i świadectwo po wszystkie czasy dziejowe. Jakaś wrodzona skłonność pierwotnym ludom postępowania w swych wędrowkach na zachód; jakby za owém słońcem na, które patrzą, (ta skłonność, która w okresie dalszym, mieszkańców zachodniej Europy popchnęła na wody, i liczne ich osady na wyspy tych wód zanosła), sprawiała: iż ziemia Europy była zawsze, i w czasach nam bliższych, miejscem napływu pokoleń Azji. Scytowie, Sarmatowie, Hunnowie, Alanie i Roxolanie, Awarowie, Koźacy, Połowcy, Pieczeniegi, Ukry, Bułgarowie, Madźjary, już od Uralu, już od stóp Kaukazu w wiekach już historycznej wiedzy

wpłynęli do Europy. Rosproszone w jej krajach nie zbrojne Izraelitów plemie, i indyjskich parjów (Cyganie) jest także od téjże strony. Zaledwie niematerialna siła i utwierdzenie granic napływom tym zapobiegły, i nie czynią świadkami nas nowych. Wdarcie się Mongołów i Turków było ostatnie.

Pokolenia więc europejskie pierwotne przybyły z Azji. Historia zaś w swych najdawniejszych świadectwach, ukazuje nam tu następujące:

Na południo-zachodzie rozległe plemie *Iberów*; na północo-zachodzie gęsto osiadłych *Celtów*, na południo-wschodzie *Thraków* albo *Pelasgów*, na północo-wschodzie *Finnów*.

Ludy środka wschodu Europy najciemniej są oznaczane; spotykamy liczne ich nazwy, nazwy te jednak przez samych dziejopisarzy którzy nam je podali, na oślep, bez wiedzy ich początku chwywane, zaledwie dzisiaj, właśnie przez miejsc tych mieszkańców rozjaśniać się poczynają.

Oparci na wskazówkach dziejowych, na śladach dotąd nie startych, owszem, na powszechnej dziś wierze poważnych głosów, twierdzimy: iż owe tajemne ludy środka wschodu Europy, były to bezpośrednie nam przodki, były (w liczniejszych gałęziach swoich) ludem, który w późniejszym czasie rozrodzony: ogólne imię *Słowian* (*) otrzymał.

(*) To nazwisko *Słowianie*, jest oczywiście nazwiskiem, którem ludy jednego rodu mianować się wzajemnie zaczęły po swém rozszedleniu. Wskazuje to samo brzmienie, wskazuje to ta okoliczność, iż Słowianie do mowy główną przywiązywali wagę; *język* a *lud* za wyrazy jednego znaczenia mieli. Tak *Nestor* w swym *Zatopisic* zamiast rzec: „I rozszedł się lud słowiański po świecie“ mówi.

Mniemacie iż naród *Słowian* jest w siedliskach swoich niedawnym, dopiero w wieku V, na europejskiej ziemi zjawionym, ma i dziś wprawdzie wyznawców (*) nie licznych jednak, i od czasu ukazania się uczonych, autora *Starożytności słowiańskich* (**), badań; nam nie znanych. Nazwisko Słowian rzeczywiście zaledwo w V dostrzega się wieku, lud jednak nie zawsze w dziejach pod jednym nazwiskiem jest znanym, nie zawsze mianowanym jest równie przez siebie i przez sąsiadów. Ger-

I razidesia słowieniſki jazyk“ Kronika czeska z XIII w: (Dalemila) chcąc wyrazić iż „w serbskiem kraju jest ziemia która“ etc. mówi: „W srbskem jazyku jest zeme“ etc.

Najdawniejsi pisarze nasi, prozaicy i poeci piszą wszędzie *Słowianie*, *Słowienie*, *Słowieniſki* i t. p.; niektóre kroniki mają; *Verbosi*; Dzisiejsi jednek pisarze (mianowicie w Galicyi idąc za *Siarczyńskim*) częścią ze względu na przykład obcy, częścią jakby dla znakomitszego pierwiastku piszą *Sławianie*. Pisarze Bryzantyńscy, Rzymscy i ich dzisiejsi następcy, rzeczywiście nazwisko Słowian przez samogłoskę *α* wyrażają, (*Sclaboi*, *Sclavini*, *Sclavi*, *Slaves* i t. p.) Gdy jednak imie to jest oczywiście rodowego pierwiastku nie obcy przykład ma być nam nauką. Prawie świat cały pismienny, kraj *Anglii* pisze podobnie przez głoskę *a*, jój jednak mieszkańcy nie przestają pisać ją *England* a czytać *Inglend*. Zakończenie dawnych imion słowiańskich na *staw* nie jest równie dowodem; imiona te kończyły się podobnie na *bój*, *dar*, *mir* i t. p. Te składowane imiona były zwyczajem azyatyckich ludów. Grecy z tegoż idąc źródła podobnie mieli zakończenie na *kles* (*htas*, *głos*, *stawa*) co właśnie oznacza *staw*, *Theo-cles*, *Agatho-cles*, *Empedo-cles* i t. p. Co zaś do szlachetności pierwiastku nie wiemy czyliby ją nadał dźwięk *staw*; w znaczeniu owszem rodowem musiałyby oznaczać przechwałkę, w romańskim (*esclavus*) wewnętrzny ucisk, w gockim (*slar*), pozbawionych języka, mowy.

(*) Mianowicie pośród pisarzy niemieckich, jak np. Autor artykułu (przytoczonego przez P. Szaff. w Staroż.) Gazety powszechniej *Algem. Zeit.* 1835 Nr. 542; dzieło profesora *Parrot: Ueb. Liwen Letten und Esten* 1828. i t. p.

(**) *Słowenske Starožitnosti*: spisał Paweł Joseph Schaffarzyk 837.

manii i Italii mieszkańce napróżno szukaliby nazwisk swoich w słowiańskich kronikach słowiańską mową pisanych, te bowiem znają tylko *Niemców i Włochów*. U Bizantyńskich kronikarzy Słowianie ukazują się zrazu pod mieniem *Awarów, Hunnów, Getów i Messagetów*; dalej, jako świadczy *Prokopjusz* (w wi: VI) mieli nazwisko *Sporow*, a według *Jornandesy*. — *Wenedów*. — Nazwa owszem *Wenedów, Winidów* i t. p. (zapewne od słowa *wenden, wędrować, jakoby przybylców*) od niepamiętnych czasów nadawana była Słowianom przez sąsiednie ludy germańskie, a od tych przechodziła i do italskich, a nawet niekiedy do greckich. Nieodparte na to dowody zebrał i przedstawił nam w *Starożytnościach* P. Paweł Józef Szaffarzyk. Dziś nawet lud prosty niemiecki (według świadectwa tegoż) sąsiednich Słowian, zwłaszcza ku południu zwie *Wenedami* a mowę ich *Wenedische sprache* (*).

Wierzymy więc, powtarzamy to znowu, iż dawni Słowianie pod nieznanymi imionami ukrywają się w pierwiastkowych świadectwach dziejowych. Ich bowiem rozrodzenie obszerne, już nawet w wieku VI, (*Prokop. Jornand.*), poksztącone oddawna narzecza, brak wskazówek przybycia ich w historycznych wiekach, ogólna łągo-

(*) Nazwisko *Wenedów* nie było nazwą jednej gałęzi Słowian, jako to jest dzisiaj, owszem wszystkim gałęziom w ogóle było nadawane. Tak u *Snorro Sturlesona* Rusini nazwani są *Wschodni Wenedowie*. Król Alfred w wieku X. kraj nad Wisłą zowie *Węzle-land, i Winoad-land*. W dyplomie wrocławskiego Biskupa Tomasza 1295 r. *Wendisch-borum* nazwane *Borum polonicae*; wiész kroniki czeskiej z XIII wieku. „W *serbskim* języku jest zeme“ tłumacz niemiecki z tegoż wieku tłumaczył „Czu *Winden* ist ein gegent etc. Podobnie i *Czechowie* u *Alberika* (1241) nazwani są *Winidami*.

dność serca wdarcia się siłą niedopuszczająca, nazwy miejsc głównych z ich mowy, owe wszędzie rozsiane, odgrzebywane grodziska, hradyszczka, stawią nieprzeparty dowód pierwiastkowego przez nich ziemi na której są dzisiaj, zamieszkania. Zatrudnieniom pokoju oddani, do ziemi téj którą posiadli pierwsi, przywiązani, nie stawili oporu nowonapływającym, od strony z której przybyli, ludom; widzieli koczujące wśród siebie, i nimi władające hordy, hordy Scytów, Sarmatów, Hunnów, Roxolanów, Alanów i t. p. którzy krwawemi czyny szeroko swe imię roznieśli, przeszli jednak, i przeminęli bez śladów

Wnet mówiąc o oświacie owego pierwiastkowego ple-
mienia, ujrzymy: iż nie naród Pelasgów sąsiedztwem, ani
téż północ Europy była mu siedliskiem; ujrzymy: iż mo-
wa jego przychodnią jest wprost z nad Gangesu; prze-
szłość przeto dziejowa nader jasno nam się odkreśla.

Szczep wielkiego Indów plemienia, tymże prawie co
pokolenie Thrackie (nie jednym jednak) mówiący języ-
kiem, wszedł (równocześnie z nim prawie) na pustą zie-
mię Europy i w wędrówce swój postępował na zachód;
tu napotkawszy silne, osiadł już pokolenie Celtów, zape-
wne gałąź Germanów, cofnął się, i oparłszy się o waro-
wnię przyrodnią, zwykły przytułek pierwszych plemion,
góry (Góry karpackie), rozciągnął się w swych osadach
ku morzu.

Morze to wydające bursztyn, przedmiot zamiany Gre-
ków, stało się wkrótce głośnem. Spiewy Poetów gre-
kich nie jednokrotne czynią o niém wzmianki. Już Ko-
smogonija Hesioda, już częścięj Traicy Greccy. Było to
owszem upowszechnioném mniemaniem w Grecyji: iż
skarb ten (bursztyn) pochodzi z morza *Windyjskiego*

(dziś Bałtyckiego) z krainy *Wenedon* (*). W znanych pieśniach *Homera* znajdujemy nazwisko wieszczki *Thamira*, zakończenie to czysto-słowiańskie wydaje bytność ówczesną tych imion.

Pierwszy dziejopis Europy w w. V(450 — 444) przed Erą Ch: piszący, kupiec z wyspy Samos *Herodot*, który straciwszy na podróżach lat 10 po różnych stronach Azji Afryki, a także północnej Grecyi, był też, za morzem Czarném u Scytów i widział się z ich wodzem lub królem, w dziejach które opisał, czyni téż niejaki wzmianki o ludach północnej Europy; wiadomość o tych ludach mógł powziąć lub właśnie od sąsiadów ich *Scytów*, lub od różnokrajowych handlarzy, lub wreszcie od samychże Greków; Grecy bowiem (jako sam mówi w dziejach) osiedleni byli wśród niektórych z owych pokoleń; droga zaś nad morze windyjskie do kraju bursztynu, szła właśnie przez ich ziemię, przez kraje późniejszej Lechii, około *Calisium* (Kalisz) i *Carrodonum*.

Z ludów które wymienia Herodot, dwa mianowicie tak równie nazwą swoją jak miejscem zamieszkiwania, badaczów starożytności słowiańskiej, zwracają uwagę. W miejscach późniejszego Polesia i ponad Bugiem wymienia dwa jednego rodzaju (jak widać z opisu) plemiona *Budynow* i *Neurow* albo *Nurow* (*Neuroi* i *Budinoi*), plemiona rządzone przez lud silny lecz innego pierwiastku *Gielonow* (*), mający świątynie, bogów i obrzędy. Ci *Neuroi* i *Budinoi* nic innego zapewne nie byli jak *Nu-*

(*) *Starožitn. Cl. II. §. 8.*

(**) „Ci *Budynowie* równie pokarmem jak mową różnią się od *Gielonow*; albowiem *Budynowie* jako *pierwiastkowi mieszkańcy* (τοις αὐτοκθοῦσι) oddani są pasterstwu, i płodem swojej krainy „żywią się sosnowymi szyszkami.“ *Herod. Ks. IV. k. 108.*

rzanie (mieszkańce z nad *Nuru*, ziemi Nurskiej) i im sąsiedni: *Bużanie* (mieszkańce z nad *Bugu*) i przez naczelnych starożytności znawców miani są dziś bezspornie za lud pierwiastkowo słowiański (*).

Od Herodota jednak czyli od wieku V. przed Chr.: do wieku V. tej Ery, żadnych bliższych wyraźnych szczegółów o wewnętrznym bycie tej strony nie mamy, zwłaszcza ludów pierwotnych. Za ledwie przygodnie i nie szczególnych historyków, lecz już ziemiopisarzy, już badaczy natury, już pisarzy sąsiednich dziejów, wzmianki, wykazują bytność tych ludów. Tak *Pliniusz* przyrodopisarz w I. wieku Ery naszej piszący, opisując pod względem przyrodzonego bytu kraje pomiędzy morzem bałtyckim a karpatai, wspomina tu i *Wenedów*. «Niektóre z tych stron, powiada po rzekę Wisłę zamieszkałe są przez Sarmatów, *Wenedów*, *Scyrów* i *Girów*, między zaś *Wołgą* i *Donem* kładzie *Serbów*. (**) Z tegoż wieku historyk *Tacyt* opisując obyczaje Germanów wzmiankuje

(*) *Ossoliński*. Wiadom. Hist. Kryt. II. 487—494. *Szaflf*. Starożyt. Czł. II. §. 10. *Maciejow*. Pamiętniki o dziej. słow. T. I. Wszelki przydatek, po tylu dowodach zwłaszcza przez *P. Szaflf*. przytoczonych, byłby tu zapewne zbytecznym, tym więcej gdy pisma tego nie badania dziejowe są głównym celem. Sądziwszy wszakże że *Budinoi* nie od bud w których mieszkali (jako twierdzą ci znakomici Pisarze), ale od rzeki mieli nazwisko. Nazwy ludom pierwotnym najczęściej od rzek są przez sąsiadów ich nadawane. Rzeki *Nur*, *Narew* i *Bug* tak są sobie sąsiednie jak te ludy *Nuroi* i *Budinoi*. *Budinoi* mogło być utworzonym lub wprost od *Bugu* lub przerobiona z nazwy *Bużanie*. Głoski *g*, *d*, *dz*, *ź*. są sobie pokrewne w językach i wzajem przemienne: pols. *droga*, *drodze*, *podróżny*, ross. *wiśu*. *widisz*, słowiańs. *także*, *toże*, greckie (w narzeczu eolickiem) *tosde* i t. p.

(**) „Quidam haec habitari ad Vistulam usque fluvium a Sarmatis, *Venedis* Sciris, *Hirris* tradunt“... „A Cimerio accolunt *Moetici*, *Vali*, *Serbi*, *Arrechi*“ *Hist. Natur. I. IV*,

równie *Wenedów*: że zaś (jak to dodaje) i domy stawią i używają tarczy wnosi: iż do Germanów raczej jak do Sarmatów należą (*). Wreszcie Jeograf z owegoż wieku *Ptolomeusz* w piśmie swém *Sarmacya Europejska* podobnież wymienia tu *Serbow*, *Wenedow*; owszem, według dostrzeżenia P. Szaffarzyka: nawet nazwisko *Słowian* (*Su venoi*) i według wykładu tegoż: *Polaków* (*Bolani*) *Pińczan* (*Pinquitoi*) *Kurpiów* (*Kurpianoii*) i t. p. (**) — Przez kilka następnych wieków te nawet wzmianki nikną, dopiero *Mojżesz Choreński*, pisarz Anglo-saxoński w wieku V. w opisie Grecyi wspomniat też pokolenia a nawet nazwisko Słowian: »Ma Tracka «ziemia, mówi on, mniejszych krajów pięć, a jeden wielki, gdzie jest siedm pokoleń słowiańskich« (*Horum jen Sglavajjn ask jotu*). — *Priscus* zaś opisując poselstwo swe do Atylli (północnych *Węgiei*) w tym wieku, mówi: iż w każdój wsi po drodze dawał mu lud zamiast żyta *proso*, a zamiast wina napój który w języku ludu tego zwany był *miodem*« (*ὁ μεδός, medus*):

Raz jeszcze więc powtarzamy: iż równie najdawniejsze jak różno-wiekowe świadectwa dziejów: ukazują nam Słowian w miejscach obecnych ich siedlisk; i tylko byt ich wewnętrzny, z okresów tych, mało nam znany. Czas i dzieje ich pierwiastkowych rozsiedleń ciemne są i przez dziejopisarzy wieków tych nie nadmieniane. Gdy jednak w tychże wiekach *rozsiedlenie* to było zbyt rzeczywistem, gdy obszerniejsze o niem przechowały podania, wewnętrzne kroniki Słowian; szukać należy w znanych dziejowych faktach przyczyn i wskazówek tych skutków;

(*) Hic Sveviae finis. Peucinorum, *Venedorunique nationes* an Sarmatis adscribam dubito *Germ. e. 46.*

(**) *Starožitn, Cl. II. f. 10.*

najście *Gallow* na południowsze osady Słowian za przyczynę tę dziś powszechnie przyznane.

Rozrodzeni w swych siedliskach Gallowie i dla przeludnienia, zmuszeni z nich wystąpić, po trzykroć (Pod *Segowesem* w w: IV, pod *Bremusem i Belgiem* w w. II. przed Erą Ch:) spustoszywszy Italię i zagroziwszy Rzymowi, wtargali do sąsiednich im krajów, dzisiejszych *Czech, Illiryku, Panonii*, a wyparci ztąd przez nich Słowianie, przenieśli swe siedliska na północ. Dziejopisarze Rzymu i Grecyi (jakośmy rzekli) nie wiedzą o tém a przynajmniej wzmiankują zbyt ciemno (*) równie jednak *Kadłubek* i *Boguchwała* w Polsce, jak *Nestor* na Rusi a *Kozmas* u Czechów, najdawniejsj kronikarze swych krajów, powtarzają trwające jeszcze wówczas podania krajowców o przyjściu swém od Pannonii i Illiryku, i o wygnaniu ich ztamtąd przez *Włochów* (*).

Wiekі jednak VI, VII Ery naszój, a za nimi następne, nowy wręście wschodu Europy przedstawiły widok. Zwabione wdziękiem południa a osłabieniem jego, dzikie i koczujące tu hordy, hordy Hunnów, Gotów, Wandalów i t. p. zadawszy cios ostateczny Rzymowi założyły oddzielne państwa w Hiszpanii i ziemiach Italskich. Oswobodzeni Słowianie, środka wschodu i w części północy Europy wyłącznymi pozostali panami. Próżni ustawiających, wszelkiej jedności władzy, duchownej i świeckiej, wpływowi rosterek ulegli, rozsiani i rozdzieleni, nie składali *kraju* spólnego; czyli to jednak jakiejś umyślo-

(*) I wypieniwszy *innojęzycznych*, resztę zmusili do ucieczki. *Justin* I. XXIV. c. 4.

(**) Słowianie zwali zawsze ludy pochodzenia gockiego *Niemcami*, a łatyńskiego *Włochami, Włachami*. Porówn. w W. Brytanii *Nowa Galia* lub *Nowa Walia*.

wój oświaty wznoszący się stopień, czy dłuższy pokój wzajemny, czy słabsza nieprzyjaciela siła, sprawiały iż nowe napływy z Azji: jako to *Ukrów, Pieczeniegow, Potłowcow, Kozarów* i t. p. nie zawładnęły już (przynajmniej w całej jej obszerności) ziemią. — Owszem, wpływ wkrótce Religii Chrześcijańskiej, przez nią oświaty i wzajemnych związków, jedność władzy i zaśrodkowanie się plemion coraz konieczniejszymi czyniły. Jakoż w wieku VII, VIII, a zwłaszcza IX Słowianie na południu, zachodzie i północy coraz jawniej w oddzielne ciała spajać się i kształcić zaczęli. Nie raz wprawdzie to połączenie, skupienie, nazwać się jeszcze nie mogło krajowym bytem, kraj bowiem równie jak człowiek z dwóch oddzielnych składa się istnień, (zmysłowe i umysłowe) byt jego z dwóch odpowiednich okresów z których dopiero drugi, kraj czyni; — rząd wszakże wieków kraje te przekształcił. Mając jedynie mówić o krajach słowiańskich pod względem oświaty, wspomniemy tu tylko o tych przekształconych plemionach które z przeciągiem wieków stały się krajem. Kształcenia się tego lubo nieliczne, mamy jednak niejakię dziejowę skazówkę. O północy świadczą północne kroniki, o południu byzantyńscy pisarze (*).

Słowianie Mezyjscy. Rozpostarci na południu, zamieszkujący (według nazwisk dzisiejszych) na Wołoszczy-

(*) *Prokopiusz* (Greczyn) *Jornandes* (piszący w języku łacińskim) pisarze z w: VI pierwsi podali nam bliższe o *Słowianach* (używając już tego nazwiska) szczegóły. Piszący w tychże wiekach o *wojennéj taktyce, urzędzeniu państw.* — Cesarze: *Maurycy, Leon III.* Konst. *Porphirogenita:* *Dziejopisowie kościelni Żywoto* i *Ziemio-pisarze* (jako *Adam Bremeński, Jeografowie Raweński, Bawarski, Jonasz Opat* i t. p.) zostawili nam również o ówczesnych Słowianach wzmianki.

nie, w Multanach, Siedmiogrodzie, Thracii, Albanii, Macedonii i Wyspach, Słowianie, nie mający szczególniego nazwiska, nazywania wprost *Słowianie Mezyjscy*, (jak *Słowianie* w Panonii i nad Ilmenem) sławny się napadami nader znanymi Grecy, przed innymi też ukazują się w dziejach. Już w roku 527 za Justynijana o nich są wzmianki. — przecież nie zmieszana rodowość, nie trwała długo. — Lud *Bulgarów*, plemię Czudsko-uralskie, od gór uralskich wyszłe, zawładnął nimi i pośród nich osiadł. — Lud ten przejął ich język, i zmieszawszy rodowość swoją z tą którą znalazł, utworzył jedno z najdawniejszych zjednoczeń słowiańskich znane pod nazwiskiem *Bulgarii*. Stolicą *Bulgarii* był *Przeclaw* (Marcianopolis). Kraje greckie wiele od napadów państwa tego cierpiały. *Borys* Xiążę bulgarski pierwszy z Książąt słowiańskich Chrześcijanę przyjął. — Był przecież państwa tego nie przeciągał się długo. W r. 917 wcielone do Grecy, częścią z nią razem przeszło pod władzę Turcy, częścią składa dziś księstwa Multan i Wołoszczyzny.

Drugi równiej dawności związek, był związek Słowian *Zachodnich*, pod wodzem *Samo*. W r. 627 wódz ten oswobodziwszy od władzy Awarów Czechy, rozciągnął granice państwa od Alp styryjskich ku Tatrom, od Sprewe a Hawele do Niemiec. — Frankom pod Dagobertem cios. w dziejach głośny (przy *Wojastisburgu*) zadała Związek ten miał w swym skutku niezawisłość Słowian zachodnich, po śmierci jednak Samona rozpadł się i oddzielnego państwa nie stworzył.

Dłuższego było istnienia, a równiej, większej owszem być może sławy pod Rościszawem i Świętopełkiem *Państwo Morawii*. — Wystąpiwszy z Białochrobacii Tatrąnskiej *Słowacy* i *Morawianie* (jednym zrazu narzeczem

mówiący) nad rzekami Morawą, Wagą, Huną po Dunaj, miejsca opoźnione od Rugów, Herulów, a Epidów zajęli. W szerzeniu się dalszem za Dunaj przez Longobardów (548) zatrzymani (*). Po wypędzeniu Awarów z Panonii przez Karola W. coraz liczniejszym napływem stronę tę zaludniali; Książęta ich (803—806) dla tym silniejszej przeciw pozostałym Awarom tarczy, poddali się władzy Cesarza. W roku 802 Książę *Mojmir* (*Mojmar*) idąc za przykładem Bulgarów Chrzest przyjął i dwa biskupstwa *otomuckie* i *nitrawskie* założył. Synowiec i następca jego *Rościsław* za życia jeszcze stryja przez podejrziwego Króla Ludwika na tron wprowadzony, osiągnął go, coraz jawniejszy opór Ludwikowi stawiał. Związki jego postronne stawały się silne, przez zdradę jednak Nitrawskiego Książęcia *Świętopetka* Niemcom wydany, osadzony w klasztorze z rozkazu Karlomana miał wyłupione oczy, i tamże życie zakończył. — Użyty do poskromienia Morawian i nowoobranego ich księcia (*Stawomira*) Świętopetk, broń zwrócił przeciw sprzymierzeńcom swym (Niemcom) i wkrótce stał się niezawisłym władcą Morawii. Granice Świętopetkowego państwa były rozległe: na wschód przez Małopolskę za Kraków po rzekę Stryj, na południe po Dunaj, na północ po Dziewin (Magdeburg) rozciągały się; Czechy, Morawia, Pannonija, późniejsze Małopolska, Ruś Czerwona, Śląsk, Chorwacya, Dalmacya, w skład tego państwa wchodziły. Był to jeden z najobszerniejszych, w jakimkolwiek czasie słowiańskich związków; równie jednak jak i poprzednie wkrótce się rozchwiał. Zastraszeni wzrostem sąsiedniej siły Niemiecy Cesarze, od gór uralskich nowe uralsko-

(*) *Starožitn. str. 797.*

czadskie przywołali plemię (*Maźjarów*); a rozprzężony i w nowe oddzielne kraje, po śmierci Świętopętkowej, kształcący się związek, nie zdołał mu stawić oporu. *Madżarowie* osadowieni w Pannonii a od miejsca zamieszkiwania *U-górskiemu* (*Ugrami v. Węgrami*) przewzani, nie przyjęli rodowości słowiańskiej jak *Bulgarowie* w Mezii, tępienie rodowości tej owszem za cel obrali a sława wielkiego związku w pieśni tylko słowackiej przetrwała (*).

Od morza adryatyckiego do Dunaju w Rakuzach, Styryi, Karyntii, Krainie, Słowianie *Karyntscy* wprost zwani *Slawowie*, *Wenedzi* zostawali w ciągłych bojach z Frankami i pod ich władzą.

W Dalmacyi i Illiryku Słowian do wieku VII nie było (**) Konstanty *Porphyrogenita* cesarz, w dziele swém o *Urządzeniu kraju* (*De administrando Imperio*) opowiada: w jaki sposób powstało tu państwo *Serbów*. — Jego poprzednik Herakliusz pragnąc oczyścić Dalmacyą od osiadłego w niej pokolenia Awarów, przyrzekł prowincyę tę oddać *Chorwatom* czyli *Kroatom* jeśliby ci osadników tych wygnać z niej zdołali. Dopełnili to Kroatowie i owładali Dalmacyą. Pięciu książąt Kroackich: *Klukas*, *Lobel*, *Koseniec*, *Muchlo*, *Kroat* i dwie siostry *Tuga* i *Buga* ze służebnikami wyszli ze swego kraju (*Chrobacy*) i w Dalmacyi osiedli (634). Wkrótce (638) za ich przykładem i Serbowie wyszli z Białoserbii tak jak owi Chro-

(*) W zbiorach pieśni słowackich (Nowota, Bosszani, Kollar), znajdujemy pieśń ludu historyczną z owych doszłych czasów, krótką ale czułą do *Nitry*; w pieśni tej śpiewak mówi:

„Ty si bola nekdy wszechkych krain hlawa,
W których tecze Dunaj, Wisła i Morawa.“

(**) Starožitn. str. 634.

baci (mówi *Konst. Porfirog*: z Biało-chrobacji, i osiedlili się w ich sąsiedztwie. Biało-serbija według opisu dziejopisa była w tém miejscu gdzie Wielkopolska, zaś Biało-chrobacya gdzie Małopolska; P. Szaffarzyk jednak wprowadza Serbów z Gallicyi (*).

Jednoplemienni Serbowie i Kroatowie zlni wkrótce pod jedną władzę i w jeden naród, stali się w dalszym czasie straszniejszym dla Greków od poprzednich Awarów sąsiadem. Pierwszy w r. 1169 *Stefan Nemanja* żupan serbski uczynił się niezawisłym od Carogrodu, następcy jego rozszerzyli państwo i rozciągnęli do morza Adryatyckiego. — Panujący od roku 1336 do 1356 syn Stefana Urosza *Stefan Duszan* władał Macedonią, Albanią, Thessalią i Epirem, i przybrał tytuł cara. Po jego śmierci jednak sława państwa nie była długą. Carogród uległ wkrótce przemocy Turków, a w r. 1389 miała miejsce, owa żyjąca dotąd w pieśni ludu *bitwa pod Kosowem*, w której poległ car *Lazar*, a z nim niezawisłość krajowa. Serbia wschodnia stała się odtąd prowincją Turcyi (dopiero za dni naszych zamieniona w księstwo); zachodnia czyli *Dalmacya* i część *Kroacyi* przeszła pod panowanie Austryi.

Szczuplejsze w granicach, i mało dłużej niezawisłe, umysłowym jednak żywotem znakomiciej nad wyliczone dotąd odznaczonem zostało królestwo *Czechów*. — Starożytna kraina narodu *Bojów* (*Bohemów*) i *Markomanów*, w wieku V^{ty}m zamieszkaną została przez pokolenie

(*) P. *Szaff.* jest nawet w zdaniu że *Serby* czyli *Serbowie* było to ogólne nazwisko, nadawane sobie przez wszystkich Słowian; i że znaczyło w języku starosłowiańskim *narod* pierwiastkiem zaś jego *sier* (*plód*), od którego w niektórych narzeczach są jeszcze wyrazy pochodne *sier-ota*, *pa-sier-b* i t. p.)

Czechów. — Podanie kraju wyprowadza to pokolenie z Serbii, z Krocacyi. — W serbskim kraju (mówi kronika czeska, Dalemilowską zwaną), jest ziemia mająca imię *Chorwacyi*, w téj ziemi był możny pan, mający nazwisko *Czech*. — Dopuściwszy się mężobójstwa, pan ten, zmuszonym był z kraju ustąpić; zmówił się zatem z braćmi (których miał sześciu), i nocy jednej z nimi, i mnogą służbą (mówi kronika) wyszedł z kraju (*). — Posiadłszy krainę Bojów Czechowie, stali się hołdownikami Awarów. — W r. 627 oswobodzeni przez wodza *Samo*, po śmierci jego oddzielne księstwo złożyli. — Według tego jak opowiada *Kozmas*, panował im wtedy mądry *Krok*, a stolicą jego był *Wyszehrad*. Król ten miał zostawić trzy córki: znawczynię przyrodzenia *Tethę*, znawczynię bogostowania *Kazi* i sławną z mądrości *Libuszę*. Ta aby się oprzeć przemocy panów, pojęła za małżonka *Przemysła*, od tego zaś szedł w jednej linii rząd królów czeskich do 1386. Wchodząc pod jedność władzy raz Niemiec, drugi raz Węgier, Czechy nigdy prawie nie były oddzielnych granic państwem. — Pod *Janem Luxemburskim* i pod *Karolem IV* słynące, dalej ofiara sporów i krwawych o zdania bojów; pod *Podjebrodem* uspokojone na krótko; w r. 1526 przez Ferdynanda I stałe do cesarstwa wcielone.

Lechija. W starożytnych narzeczach słowiańskich, skiba ziemi zwała się *lechą*. Narzędzie używane do poruszania (mieszania) roli, dziś jeszcze w narzeczu polskiem zowie się *lemiesz*. *Lechami*, zważając na tę niezmienną pierwiastkowych języków własność wyrażania się krótko,

(*) „I brasię z lesa do lesa,
Dietki swe (?) na pleci niesą.“—*Kron.*